

(Il Tempo - F.Biafora) Jednym ze styczniowych wzmocnień Romy będzie z pewnością Cristante. Pomocnik z Friuli, 78 dni po oderwaniu ścięgna przywodziciela, do którego doszło w meczu z Sampdorią, wrócił do treningów z grupą w trakcie pierwszej części sesji, która otworzyła tydzień ćwiczeń przez Juventusem.

Były gracz Atalanty będzie kluczowym elementem w drugiej części sezonu, który czeka na Romę: od końca listopada i dalej Fonesca musiał wystawiać zawsze od pierwszych minut Diawarę (wcześniej wykluczony po operacji łąkotki) i Veretout, nie mając na ławce prawdziwej alternatywy by dać im odpocząć w trakcie meczów. Powrót Cristante pozwoli zwiększyć rotacje, choć będzie potrzebny czas, aby zobaczyć go w pełni formy. Wczoraj 24-latek, który ma przedłużyć kontrakt, nie przeszedł całego treningu z kolegami, choć spróbuje zdobyć symboliczne powołanie już na mecz z ekipą Bianconerich Sarriego.

Ze szpitala nie wpływają jednak jedynie dobre wieści. Zaniolo i Mkhitaryan zakończyli mecz z Torino poobijani. Talent z Massy przeszedł trening rozładowujący na siłowni z powodu stłuczenia prawego uda, ale jego kondycja nie martwi przed niedzielnym meczem i nie będzie potrzeba by przeszedł dodatkowych badań. Badania będą z kolei konieczne, aby ocenić kontuzję Ormianina, który cierpi na dyskomfort lewego uda po stłuczeniu, do którego doszło w 80 minucie po faulu Meite. Fonseca ma nadzieję, że uraz nie będzie poważny, biorąc też pod uwagę sytuację Kluiverera, który przechodzi ścieżkę rehabilitacyjną w nadziei powrotu do dostępności w przyszłym tygodniu. Indywidualny trening przeszli też Fazio, Zappacosta, Santon i Pastore.

Autor: abruzzo